

***Familiaris consortio* – wciąż aktualny dokument o rodzinie**

Podstawowym, a zarazem przełomowym dokumentem, w którym Jan Paweł II sformułował stanowisko Kościoła wobec rodziny, jak i osób rozwiedzionych i żyjących w nowych, niesakramentalnych już związkach – jest adhortacja *Familiaris consortio*. Powstała ona po V Zwyczajnym Zgromadzeniu Ogólnym Synodu Biskupów nt. „**Rodzina jako przedmiot i podmiot misji**”, które odbyło się w Rzymie od 26 września do 25 października 1980 r. Adhortację Ojciec Święty podpisał w rok później, 22 listopada 1981 roku. Warto dodać, że *Familiaris consortio* jest najważniejszym – i w pełni obowiązującym – dokumentem Magisterium Kościoła nt. rodziny, a także osób rozwiedzionych oraz tych, które próbują odnaleźć się w nowych związkach.

Motyw napisania adhortacji

Powody jej napisania są dwojakie. Przede wszystkim Jan Paweł II pragnął dostrzec raptownych, najczęściej negatywnych, acz nie wyłącznie, przemian, którym ulega współczesna rodzina. Pisze o tym Papież w pierwszych słowach swego dokumentu: „*Rodzina w czasach dzisiejszych znajduje się pod wpływem rozległych, głębokich i szybkich przemian społecznych i kulturowych. Wiele rodzin przeżywa ten stan rzeczy, dochowując wierności tym wartościom, które stanowią fundament instytucji rodzinnej. Inne stanęły niepewne i zagubione wobec swych zadań, a nawet niekiedy zwątpiły i niemal zatraciły świadomość ostatecznego znaczenia i prawdy życia małżeńskiego i rodzinnego. Inne jeszcze, na skutek doznawanych niesprawiedliwości, napotykały na przeszkody w korzystaniu ze swoich podstawowych praw*” (FC 1).

W tych trudnych czasach Kościół powinien przyjść z pomocą, aby wspierać małżeństwo i rodzinę – podstawowe i najważniejsze wspólnoty, w których człowiek może i powinien uczyć się budowania relacji z innymi, kochania oraz bycia kochanym. „*Kościół, świadomy tego, że małżeństwo i rodzina stanowią jedno z najcenniejszych dóbr ludzkości, pragnie nieść swoją naukę i zaofiarować pomoc tym, którzy znając wartości małżeństwa i rodziny, starają się pozostać im wierni; tym, którzy w niepewności i niepokoju poszukują prawdy; i tym, którzy niesłusznie napotykają na przeszkody w realizowaniu własnej wizji rodziny. Podtrzymując pierwszych, oświecając drugich i wspierając tych, którym stwarzane bywają trudności, Kościół pragnie służyć każdemu człowiekowi, zatroskanemu o losy małżeństwa i rodziny*” (FC 1).

Drugim powodem dla napisania adhortacji było pragnienie zaaplikowania w życie rodziny chrześcijańskiej nauczania Soboru Watykańskiego II. Nauczanie to może bowiem pomóc w rozwiązywaniu wielu współczesnych problemów życia rodzinnego (FC 2). Adhortacja *Familiaris consortio* składa się z czterech części.

Zasadnicza treść adhortacji

Część pierwsza nosi tytuł: *Blaski i cienie rodziny w dobie obecnej*. Jan Paweł II zwraca uwagę, że współczesna kultura, zwłaszcza mass-media bardzo często deformują obraz życia rodzinnego. Omawia też wpływ zarówno pozytywnych, jak i negatywnych aspektów współczesności na rodzinę: „*Z jednej strony – pisze Papież – ma się do czynienia z żywszym poczuciem wolności osobistej, jak również ze zwróceniem większej uwagi na jakość stosunków międzyosobowych w małżeństwie, na podnoszenie godności kobiety, na odpowiedzialne rodzicielstwo, na wychowanie dzieci, prócz tego obserwuje się świadomość potrzeby zacieśnienia więzów między rodzinami celem niesienia wzajemnej pomocy duchowej i materialnej, pełniejsze odkrycie posłannictwa kościelnego właściwego rodzinie i jej odpowiedzialności za budowanie społeczeństwa bardziej sprawiedliwego. Z drugiej jednak strony, nie brakuje niepokojących objawów degradacji niektórych podstawowych wartości: błędne pojmowanie w teorii i w praktyce niezależności małżonków we wzajemnych*

odniesieniach, duży zamęt w pojmowaniu autorytetu rodziców i dzieci, praktyczne trudności, na które często napotyka rodzina w przekazywaniu wartości, stale wzrastająca liczba rozwodów, plaga przerywania ciąży, coraz częstsze uciekanie się do sterylizacji, faktyczne utrwalanie się mentalności przeciwnej poczęciu nowego życia” (FC 6).

Część druga została zatytułowana: *Zamysł Boży względem małżeństwa i rodziny*. Podstawowym pojęciem jest „komunia” – głęboka wspólnota. Małżeństwo jest komunią miłości obojga małżonków, poprzez sakrament jest też komunią małżonków z Bogiem. Komunią osób (*communio personarum*) rodzina. Pięknie rolę małżeństwa opisuje Tertulian, chrześcijański pisarz z III wieku, którego cytuje Jan Paweł II: *„Jakże potrafię wysłowić szczęście tego małżeństwa, które wiąże Kościół, ofiara eucharystyczna umacnia, a błogosławieństwo pieczętuje, aniołowie ogłaszają, a Ojciec potwierdza?... Cóż za jarzmo dwojga wiernych złączonych w jednej nadziei, w jednym dochowaniu wierności, w jednej służbie! Oboje są braćmi i oboje wspólnie służą, nie ma między nimi podziału ani co do ciała, ani co do ducha. Owszem są oboje w jednym ciele, a gdzie jest jedno ciało, jeden też jest duch” (FC 13).*

Tytuł trzeciej – najobszerniejszej – części dokumentu to *Zadania rodziny chrześcijańskiej*. Papież szczegółowo omawia ona cztery podstawowe zadania rodziny: tworzenie wspólnoty osób, służba życiu, udział w rozwoju społeczeństwa, udział w życiu i posłannictwie Kościoła. Szczególnie warto zwrócić uwagę na bardzo silne podkreślenie godności i posłannictwa kobiety. Znacząca jest *Synodalna Karta Praw Rodziny*, na którą składa się czternaście podstawowych praw niezbędnych dla powstania i funkcjonowania rodziny, oraz teologiczne spojrzenie na rodzinę chrześcijańską jako wspólnotę wierzącą i ewangelizującą, wspólnotę dialogu z Bogiem i wspólnotę w służbie człowieka.

Ostatnia część – *Duszpasterstwo rodzin: etapy, organizacja, pracownicy i okoliczności* – omawia różne formy duszpasterstwa rodzinnego. W pierwszym rozdziale Jan Paweł II szczegółowo analizuje problem przygotowania do małżeństwa już od dzieciństwa, teologiczne znaczenie obrzędu zaślubin, problem ewangelizacji ludzi ochrzczonych, ale także ludzi niewierzących lub niepraktykujących, lecz pragnących zawrzeć małżeństwo w Kościele, oraz znaczenie i różne formy duszpasterstwa rodzin. Końcowy fragment tej części poświęcony jest duszpasterstwu rodzin w trudnych przypadkach (np. gdy cała rodzina emigruje, jedno z rodziców długi czas przebywa poza domem lub gdy są to małżeństwa mieszane) oraz duszpasterstwu w sytuacjach nieprawidłowych (małżeństwa *na próbę*, trwałe wolne związki, katolicy, którzy zawarli jedynie ślub cywilny, osoby żyjące w separacji lub rozwiedzione, które nie zawarły nowego związku oraz takie które zawarły nowy związek oraz osoby pozbawione rodziny).

Szczególne podkreślenia

Warto dokonać bardziej szczegółowej analizy tej części adhortacji, zawartej w numerze 84. Jan Paweł II przypominał – wyraźnie i w jasny sposób – że wszyscy, niezależnie od swej sytuacji życiowej czy małżeńskiej, są powołani do zbawienia. W związku z tym Kościół nie może pozostawić swemu losowi tych, którzy – już połączeni sakramentalną więzią małżeńską – próbowali zawrzeć nowe małżeństwo. Jan Paweł II zapewniał także, że Kościół „będzie niestrudzenie podejmował wysiłki, by oddać im do dyspozycji posiadane przez siebie środki zbawienia”. W ślad za tym zachęcał duszpasterzy, aby dokładnie rozeznali sytuację każdej z osób rozwiedzionych, które poddane są ich trosce. Wyjaśniał, że „zachodzi różnica pomiędzy tymi, którzy szczerze usiłowali ocalić pierwsze małżeństwo i zostali całkiem niesprawiedliwie porzuceni, a tymi, którzy z własnej, ciężkiej winy zniszczyli ważne kanonicznie małżeństwo”.

Wykazywał, że „są wreszcie tacy, którzy zawarli nowy związek ze względu na wychowanie dzieci, często w sumieniu subiektywnie pewni, że poprzednie małżeństwo, zniszczone w sposób nieodwracalny, nigdy nie było ważne”. Wzywał więc tak pasterzy, jak

i całą wspólnotę wiernych do „okazania pomocy rozwiedzionym, do podejmowania z troskliwą miłością starań o to, by nie czuli się oni odłączeni od Kościoła, skoro mogą, owszem, jako ochrzczeni, powinni uczestniczyć w jego życiu”. Jan Paweł II przypominał, że – niezależnie od tego, że osoby te ze względu na sytuację swego sumienia – nie mogą uczestniczyć w Komunii sakramentalnej, to pozostają członkami wspólnoty kościelnej. Wyjaśniał, że wierni ci mogą realizować swoją więź z Bogiem poprzez m.in.: słuchanie Słowa Bożego, uczęszczanie na Mszę świętą, modlitwę, pomnażanie dzieł miłosierdzia oraz pracę na rzecz sprawiedliwości oraz poprzez wychowywanie dzieci w wierze chrześcijańskiej. Rozwiedzionych i żyjących w nowych związkach zachęcał również do „pielęgnowania ducha i czynów pokutnych, ażeby w ten sposób z dnia na dzień wypraszały sobie u Boga łaskę”. Wzywał też całą wspólnotę do modlitwy za nich, by Kościół okazał się „miłosierną matką, podtrzymując ich w wierze i nadziei”. Otwierał im perspektywę korzystania z sakramentu Pokuty i Eucharystii, ale pod warunkiem wyrzeczenia się pożycia seksualnego w nowym związku, podtrzymując w pełni doktrynę moralną Kościoła, w świetle której każdy pozamałżeński akt seksualny jest kwalifikowany jako grzech ciężki.

Jan Paweł II wyjaśniał zatem, że „pojednanie w sakramencie pokuty — które otworzyłoby drogę do Komunii eucharystycznej — może być dostępne jedynie dla tych, którzy żałując, że naruszyli znak Przymierza i wierności Chrystusowi, są szczerze gotowi na taką formę życia, która nie stoi w sprzeczności z nierozzerwalnością małżeństwa”. A oznacza to konkretnie, że „gdy mężczyzna i kobieta, którzy dla ważnych powodów – jak na przykład wychowanie dzieci – nie mogą uczynić zadość obowiązkowi rozstania się, postanawiają żyć w pełnej wstrzeźliwości, czyli powstrzymać się od aktów, które przysługują jedynie małżonkom”.

Ojciec Święty wykazując wielką otwartość na osoby rozwiedzione i żyjące w nowych związkach, jednocześnie w sposób niepozostawiający wątpliwości podtrzymał nauczanie Kościoła stojące na gruncie niedopuszczania do Komunii eucharystycznej wiernych znajdujących się w takiej sytuacji. W tym samym rozdziale adhortacji *Familiaris consortio* wyjaśniał, że „nie mogą być dopuszczeni oni do Komunii świętej od chwili, gdy ich stan i sposób życia obiektywnie zaprzeczają tej więzi miłości między Chrystusem i Kościołem, którą wyraża i urzeczywistnia Eucharystia”. Dodawał przy tym z nadzieją, że „Kościół z ufnością wierzy, że ci nawet, którzy oddalili się od przykazania pańskiego i do tej pory żyją w takim stanie, mogą otrzymać od Boga łaskę nawrócenia i zbawienia, jeżeli wytrwają w modlitwie, pokucie i miłości”. Stąd za czasów pontyfikatu Jana Pawła II rozwinęły się w całym Kościele tzw. duszpasterstwa par niesakramentalnych, których celem jest towarzyszenie na drodze wiary osobom rozwiedzionym i znajdującym się w ponownych związkach. Jedno z pierwszych w Polsce założył w 1987 roku jezuita o. Mirosław Paciuszkiewicz, a w ślad za nim pallotyn ks. Jan Pałyga.

Opinia papieża Benedykta XVI

Wyrażone w *Familiaris consortio* stanowisko Kościoła na temat osób rozwiedzionych i żyjących w ponownych związkach w pełni podtrzymał papież Benedykt XVI. Zawarł je już w swej pierwszej adhortacji apostołskiej *Sacramentum Caritatis* z 2007 roku. Podkreślając wymiar eucharystyczny małżeństwa Benedykt XVI wskazuje w niej na sytuację wielu wiernych, którzy „po zawarciu sakramentu małżeństwa rozwiedli się i zawarli nowy związek”. Jego zdaniem stanowi to „prawdziwą plagę w dzisiejszych społecznych stosunkach, która coraz bardziej niszczy również i katolickie kręgi”. Benedykt XVI wyjaśniał w ślad za swym poprzednikiem, że choć osoby takie nie mogą przystępować do sakramentów, ponieważ „swoim stanem i sytuacją życiową obiektywnie sprzeciwiają się tej jedności w miłości pomiędzy Chrystusem i Kościołem, która jest oznaczona i realizowana w Eucharystii” (*Sacramentum Caritatis*, 29), to jednak pomimo swej sytuacji należą do Kościoła. Mogą więc nadal uczestniczyć we Mszy św., nie przyjmując Komunii św., modlić się, odbywać adorację

eucharystyczną, uczestniczyć w życiu wspólnoty, np. poprzez zaangażowanie w dzieła charytatywne, itp.

Podczas pielgrzymki do Francji we wrześniu 2008 roku Benedykt XVI tłumaczył wiernym, żyjącym w ponownych związkach, dlaczego Kościół nie dopuszcza ich do udziału w sakramencie Eucharystii. Wyjaśniał, że „Kościół nie wziął na siebie tej misji sam, lecz ją otrzymał od samego Chrystusa”. Informował, że doskonale zdaje sobie sprawę, iż niektóre rodziny przechodzą nieraz bardzo ciężkie próby. I dlatego właśnie „trzeba towarzyszyć rodzinom przeżywającym trudności, pomagać im w zrozumieniu wielkości małżeństwa, zachęcać, by nie relatywizowały woli Boga i praw życia, które On nam dał”. Kwestią szczególnie bolesną – przyznawał Benedykt XVI podczas wspomnianej wizyty we Francji – jest problem osób rozwiedzionych, które ponownie zawarły małżeństwo. „Kościół, który nie może przeciwstawić się woli Chrystusa, stanowczo podtrzymuje zasadę nierozzerwalności małżeństwa, otaczając jak największą miłością te osoby, które z wielorakich powodów nie potrafią jej przestrzegać. Nie do przyjęcia są zatem – jak twierdził Benedykt XVI – inicjatywy zmierzające do uznawania nieformalnych związków”.

Podczas VII Światowego Spotkania Rodzin w Mediolanie w czerwcu 2012, Benedykt XVI zauważył, iż problem osób rozwiedzionych, które zawarły ponowne związki małżeńskie, jest jednym z wielkich wyzwań współczesnego Kościoła. Wyjaśniał, że osoby te „nie są poza Kościołem, choć nie mogą otrzymać Eucharystii i rozgrzeszenia”. Dodawał, że wierni znajdujący się w takiej sytuacji „powinni widzieć i odczuć tę miłość Kościoła” i wskazywał na odpowiedzialność każdej parafii, aby ludzie ci wiedzieli, że są kochani i akceptowani.

Synod Biskupów 2015

Biskupi obradujący w dniach 5-25 października 2015 roku podczas zgromadzenia zwyczajnego Synodu Biskupów podjęli szereg tematów obecnych w adhortacji *Familiaris consortio*. Wiele czasu poświęcono na dyskusję na temat: współczesnej sytuacji rodziny; przygotowania do małżeństwa; dopuszczenia osób rozwiedzionych, żyjących w nowych związkach, do sakramentów; stosunku do tych, którzy mają skłonności homoseksualne oraz misji rodziny w naszych czasach. Podczas dyskusji synodalnych – jak czytamy w Internetowym Dzienniku Katolickim – istniała ogólna zgoda co do konieczności towarzyszenia i przyjmowania rodzin zranionych, stosownie do „pedagogii miłosierdzia”. Chodziło o to, aby unikać postaw sekciarskich i pogodzić duszpasterstwo z doktryną, bez „rozwadniania” jej. W odniesieniu do osób homoseksualnych istnieje kilka różnych stanowisk, przy ogólnym nastawieniu, iż należy przyjmować takie osoby bez dyskryminacji.

Ostatnie zdanie w wielu zagadnieniach dotyczący roli rodzin dziś, będzie należało do papieża Franciszka, które ujrzymy w dokumencie posynodalnym.

ks. Czesław Parzyszek SAC